

Beata Ziajka  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7562-6265>  
e-mail: [beata.ziajka@uj.edu.pl](mailto:beata.ziajka@uj.edu.pl)

## Wiek zwierząt jako czynnik determinujący sposób ich konceptualizacji<sup>1</sup>

### Animal age as a factor that determines the way they are conceptualised

#### Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie utrwalonego w zasobie leksykalnym mieszkańców wsi sposobu konceptualizowania zwierząt ze względu na fazę ich życia. Analiza słownictwa animalistycznego zebranego w wyniku przeprowadzonych badań terenowych na obszarze wybranych wsi małopolskich wykazała, że parametr wieku w znacznym stopniu determinuje sposób oglądu i wartościowania zwierząt. W aktach wartościujących świat zwierzęcy silnie zaznacza się pragmatyczny punkt widzenia wiejskiej społeczności, która ocenia zwierzęta przez pryzmat ich użyteczności, często uwarunkowanej wiekiem. Wpływ czynnika temporalnego szczególnie widoczny jest w kategorii ‘nazw zwierząt młodych’, która jest wewnętrznie zróżnicowana. Współtworzy ją kilka różnorodnych podkategorii semantycznych odpowiadających poszczególnym fazom rozwoju istot niedorosłych. Szczegółowe dookreślenie wieku młodych zwierząt ma podłoże pragmatyczne, wiąże się z potrzebą wyznaczenia cezury, która niejednokrotnie decyduje o zmianie przeznaczenia zwierzęcia.

O ile słownictwo nazywające istoty młode jest nacechowane pozytywnie, o tyle leksyka animalistyczna komunikująca treści semantyczne związane ze starością zwierząt w większości ma charakter deprecjonujący. Przyjęcie w interpretacji słownictwa animalistycznego perspektywy temporalnej jest zatem ściśle powiązane z kontekstem aksjologicznym, co szczególnie uwidacznia się w binarnej opozycji stare : młode.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, leksyka ludowa, wartościowanie, konceptualizacja

#### Abstract

The objective of the article is presenting the way villagers conceptualise animals in terms of their life phase, as reflected in their lexis. The analysis of the animal vocabulary collected during field research in selected villages of Lesser Poland (Małopolska) indicates that the age factor significantly determines the way animals are perceived and valued. In the acts that value the animal world, the villagers' practical point of view is visible,

---

<sup>1</sup> Niniejszy tekst jest rezultatem badań przeprowadzonych w ramach projektu dla młodych naukowców realizowanego w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.

as they often evaluate animals in terms of their usefulness which often depends on the age. The influence of the temporal aspect is especially noticeable in the category of “the names of young animals” which is internally diversified. The category includes several semantic sub-categories that correspond to particular phases of the development of immature animals. Detailed specification of the age of young animals has a pragmatic basis – it results from the need to specify a turning point which often determines the change in the animal’s function. While the vocabulary related to young animals is positive, the animal lexis communicating semantic content concerning their old age is usually depreciating. Thus, adopting the temporal perspective in the interpretation of animal vocabulary is strictly related to the axiological context, which is particularly reflected in the binary opposition of old-young.

**Key words:** linguistics, folk lexis, valuating, conceptualisation

„W systemie wyobrażeń ludowych zwierzęta występują jako elementy tradycyjnego obrazu świata” (Góra 2000: 252), uformowanego w specyficznej ramie doświadczeniowej<sup>2</sup> mieszkańców wsi. W społecznościach wiejskich tok ludzkiego życia przez lata determinowany był przez rygorystyczny wzorów kulturowych. Ów rygorystyczny określał społeczne oczekiwania względem jednostki ludzkiej, a także względem zwierząt, ocenianych – zgodnie z postulatem religijnym, przyznającym centralne miejsce człowiekowi – w aspekcie użytkowym. Ludzka perspektywa oglądu<sup>3</sup> wyznaczana przez kulturę ludową niejednokrotnie sprowadza zwierzęta do roli obiektów różnie wykorzystywanych, co upodabnia je do przedmiotów nieożywionych (Góra 2000: 252). Wartościowanie świata zwierzęcego z pozycji mieszkańca wsi, przyjmującego pragmatyczny punkt widzenia, ma zatem silną podbudowę kulturową.

Badania frekwencji słownictwa i metafor językowych wykazały, że najliczniejszą grupę tworzą jednostki językowe określające człowieka oraz najbliższy mu świat (Skorupka 1965: 120). Jak pisze Halina Kurek: „każda wspólnota językowo-kulturowa kształtuje [jednak – przyp. B.Z.] swój zasób leksykalny, który jest właściwym jej sposobem postrzegania, a więc świadomego interpretowania otaczającej rzeczywistości” (Kurek 2004: 148). W realiach wiejskich, w których dochodzi do codziennych kontaktów człowieka ze zwierzętami, potrzeba skonstruowania kompletnej siatki nomenklacyjnej obejmującej ten fragment rzeczywistości pozajęzykowej ma dla komunikacji wewnątrzspołnotowej znaczenie kluczowe. W obrębie ludowej leksyki animalistycznej dominują nazwy zwierząt wykorzystywanych przez

<sup>2</sup> Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska definiują ramę doświadczeniową jako wszystko to, „co jest postrzegane wzrokowo i konceptualizowane w akcie poznawczym, [a także – uzupełnienie B.Z.] kulturowo utrwalone na zasadzie zrytualizowanych zachowań, wierzeń, emocji, wartościowań itp.” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 213).

<sup>3</sup> Termin ten wprowadziła Anna Wierzbicka (1985).

człowieka (krowa, koń) albo towarzyszących mu na co dzień (pies, kot), co można uznać za jeden z elementów konstytuujących tezę o pragmatycznych i antropocentrycznych podstawach ludzkiej konceptualizacji świata (por. Mosiołek-Kłosińska 1997; Skawiński 2000; Rak 2006).

Niniejszy artykuł stanowi próbę analizy leksyki ludowej komunikującej wiek zwierzęcia z perspektywy, którą wyznacza lingwistyka kulturowa. Przyjęcie metodologii etnolingwistycznej znajduje odzwierciedlenie w wyjściu w badaniach poza system językowy w kierunku szeroko rozumianego paradygmatu kulturowego. Zakłada się zatem, że w semantyczno-kulturowej strukturze słów odbija się swoisty dla mieszkańców wsi typ racjonalności określanej mianem racjonalności adaptacyjnej, instrumentalnej (Anusiewicz 1992: 14), opartej na konkretnym widzeniu otaczającej rzeczywistości (Kurek 2004: 153). Przejście w badaniach na poziom semantyczno-kulturowej interpretacji nazw ma przynieść odpowiedź na pytania, jak poszczególne etapy życia zwierzęcia są konceptualizowane i wartościowane przez wiejską społeczność oraz – na ile wiek jest kategorią determinującą zwierzęcą egzystencję.

Szczególnie interesujące wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób w strukturze znaczeniowej słów realizuje się sem temporalny wyrażający młodość oraz starość zwierząt. Komparacja pierwszego i ostatniego etapu życia zwierząt pozwoli odsłonić językowo-kulturowe mechanizmy tworzenia aksjologicznej opozycji stary : młody.

Podstawę materiałową opracowania stanowią dane językowe uzyskane podczas nieoficjalnych rozmów z najstarszym i średnim pokoleniem (powyżej 45. roku życia) mieszkańców siedmiu wsi należących do gminy Babice w powiecie chrzanowskim (Zagórza, Mętkowa, Babic, Jankowic, Olszyn, Rozkochowa i Wygielzowa) oraz czterech miejscowości wchodzących w skład gminy Zakliczyn nad Dunajcem w powiecie tarnowskim (Olszowej, Paleśnicy, Bieśnika i Borowej). W analizie zostaną także wykorzystane fragmenty wypowiedzi mieszkańców, które są dla omawianego zagadnienia istotnym tłem kontekstowym.

W komunikacji językowej mieszkańców wsi funkcjonują jednostki leksykalne, które są tożsame dla wielu gwar, wśród nich słownictwo animalistyczne. Niektóre z nazw zwierząt nie różnią się ani pod względem semantycznym, ani strukturalnym (w mianowniku l. pojedynczej) od słownictwa występującego w systemie ogólnopolskim, np. krowa, koń, pies. Podobnie jak H. Kurek zaliczam je jednak do leksemów prymarnie związanych z kulturą wiejską (Kurek 2003: 264).

Treść znaczeniowa leksemu *młodość* obejmuje na ogół pozytywne komponenty ujmujące ten okres życia procesualnie, jako czas rozwoju prowadzący do osiągnięcia pełnej dojrzałości biologicznej. Zarówno w polszczyźnie ogólnej,

jak i w gwarach nazwy istot niedorosłych mają znaczenie kategorialne, są tworzone głównie dzięki semom formantowym, które wnoszą do struktury semantycznej derywatu wartość kategorialną 'młody'. Znaczenie młodości wyrażane leksykalnie dotyczy natomiast niewielu nazw<sup>4</sup> (np. *źrebak* 'młody koń', *szczeniak* 'młody pies', *jagnię* 'młoda owca', *cielę* 'młody byk'), które jednakże wykazują produktywność słowotwórczą (np. *źrebak* – *źrebuś*, *źrebiątko*, *źrebaczek*<sup>5</sup>).

Nazwy młodych zwierząt są derywowane dwójako: za pomocą pierwotnego (choć w gwarach coraz bardziej ustępującego) sufiksu -ę lub produktywnego, szerzącego się od drugiej połowy XVIII w. pod wpływem gwar mazowieckich, przyrostka -ak<sup>6</sup>. Obecność w języku mieszkańców wsi nazw współrdzennych, czyli wariantów afiksalnych typu *prosię* || *prosiak*, *piszkę* || *piszłak*, *cielę* || *cielak* pozostaje jednak w związku z potrzebą dookreślenia wieku zwierzęcia. Przyczynę wypierania sufiksu -ę przez formant -ak w nazwach potomstwa zwierząt upatruje się bowiem w dążeniu do wyodrębnienia w grupie istot niedorosłych stworzeń podrosłych<sup>7</sup>. Dla większości respondentów formacje typu *prosię* || *prosiak* nie stanowią dubletów słowotwórczych, są wyraźnie zróżnicowane znaczeniowo w aspekcie temporalnym: *piszke czy cele to xaj takie malutkie, młozutkie, a jag ius troxe puodrúšne tjo se gáda celák* | *piszłak* (79-letnia mieszkanka Zagórza).

Mieszkańcy badanych wsi natomiast właściwie nie używają w odniesieniu do drobiu z własnej hodowli leksemu *kurczak*, którego zakres denotacyjny uległ zawężeniu pod wpływem czynników zewnętrznych, co w konsekwencji doprowadziło do przewartościowania treści semantycznej: *kurčaki to sům sklep<sup>u</sup>ove ze štučnego xovu* | *sům našprycivane tům xenijum* || *my mamy kurcuntka* | *kuokoski* | *kuogutki* (78-letnia mieszkanka Mętkowa). Negatywny w środowiskach wiejskich wydźwięk nazwy wiąże się zatem z niezwerbalizowaną w definicji semantycznej konotacyjną cechą sztuczności przypisywaną

<sup>4</sup> Odrębne nazwy wołu w określonym wieku spotykamy w gwarach warmińskiej i mażurskiej, gdzie leksem *wół* odnosi się do osobnika dorosłego, natomiast młody wół, którym jeszcze nie orano, nosi nazwę *nieuka* (Horodyska 1958: 10).

<sup>5</sup> Jak zauważył Tomasz Kurdyła, wariantywność morfologiczna i leksykalna jest wciąż charakterystyczna dla polskiej wsi (Kurdyła 2011: 21).

<sup>6</sup> Właściwie żywotność formacji z sufiksem -ę ograniczona jest w badanych gwarach do formy mianownika l.poj. lub l.mn. (*prosięta*, *cieleęta*), natomiast pozostałe przypadki zależne tworzy się od podstawy z przyrostkiem -ak. Czasem jednak jako regularną formę l. mnogiej od formacji zakończonej sufiksem -ak podawano *prosięta*, *cieleęta*, co stanowi pewnego rodzaju supletywnizm słowotwórczy w formach odmiany (por. Horodyska 1958: 35).

<sup>7</sup> Zjawisko to jest dobrze znane z literatury naukowej (por. Taszycki 1961; Sobierajski; Burszta 1986: 89; Gala 2014: 236).

Karol Dejna w kwestionariuszu do „Atlasu gwar polskich” przewiduje pytanie o zastępowanie nazw istot młodych na -ę przez rzeczowniki r. męskiego zakończone na -ak (Dejna 1988).

drobiowi hodowanemu na sprzedaż. Reinterpretacja wyrazu na badanym mikroobszarze nazewniczym ma wymiar emocjonalny, dowodzi potrzeby obrony tradycyjnych ludowych wartości. Odniesienie leksemu poza sferę realiów wiejskich znajduje także wyraz w jego niegwarowej formie (brak mazurzenia oraz *á*, por. *kurčák* ale *čelák*, *kurcũntko*).

Kategorię semantyczną ‘istot niedorosłych’ tworzą także rzeczowniki utworzone wykładnikiem derywacyjnym *-atko*, np. *kurcũntko*, *pisłũntko*, *prošũntko*, *kacũntko*, *gyšũntko* itd. Dla większości respondentów formacje te w porównaniu ze strukturami zakończonymi formantem *-ę* ewokują młodszy wiek zwierzęcia: *kurcũntko tuo se mĩvi na takĩe malutkĩe* | *cũ to se došĩyro vylynguo* | *a ĵag ĵez ĵus troxe starše* | *to gáđamy kurce* | *xož na takĩe tys se ĵeráz gáđá kurcũntko*. W semantycznej strukturze nazwy tkwi zatem wykładnik emocjonalny, stanowiący element pragmatyczny spoza planu treściowego wyrazu. Użycie poszczególnych leksemów jest więc uwarunkowane sytuacyjnie, w niektórych wypadkach wiąże się z chęcią uzewnętrznienia emocjonalnego stosunku do młodych zwierząt, które wymagają szczególnej troski i zabiegów ze strony mieszkańców wsi.

Drugą z przyczyn wypierania neutrów głównie zakończonych na *-ę* widziałabym w potrzebie zróżnicowania nazw zwierząt ze względu na czynnik płci. Na pewnym etapie rozwoju zwierzęcia istnieje konieczność jej rozróżniania, co znajduje odzworowanie w licznych – w porównaniu z polszczyzną ogólną – strukturach językowych znamionujących dyferencjację płciową. Subkategorie płci i wieku przysługują m.in. nazwom krowy i byka zróżnicowanym morfologicznie i leksykalnie: *čouuš*, *čeluš*, *čelák*, *bycek*, *bycuš*, *čelĩša*, *čelĩcka*, *čelĩxa*, *ĵaũũfka*, *ĵaũũvecka*, *ĵĩernáštka*, *buxaĵek*.

W świetle danych językowych pole ‘nazw młodych zwierząt’ jawi się jako kategoria wewnątrznie zróżnicowana. Współtworzy ją kilka różnorodnych podkategorii semantycznych odpowiadających poszczególnym fazom rozwoju istot niedorosłych. Dla grupy najmłodszych zwierząt (z wyjątkiem ptactwa) stosuje się wspólne określenia: *uoseski*, *sysaki*, *cycáki*<sup>8</sup>. Nazwy te poprzez pozostawanie w związku motywacyjnym z czynnością ssania (gw. *cycania*) presuponują niedojrzałość, która obok semu temporalnego stanowi istotny, choć aktualizowany fakultatywnie, segment znaczeniowy leksemu *młodość*.

Podkategorię istot bardzo młodych współtworzą jednostkowe nazwy gatunkowe, np. *čele*, *čelũntko*, *bycuš*, *čouuš*, *čelĩša*, *zrubuš*, *pisłũntko*, *kurcũntko*, *prošũntko*, *kacũša*, *kuokoša*, *kuogutek*.

W profilowaniu pojęcia młodości wymagane jest uszczegółowienie, do której fazy młodości desygnatów odwołują się poszczególne leksemy. Mieszkańcy

<sup>8</sup> Respondenci precyzują, że nazwy te określają zwierzęta do 1–2 miesięcy życia.

wsi konkretyzują wiek zwierzęcia w eksplikacjach nazw, np.: *ćouś, bycuś, tjo taki dũ roku, byo puo roku to ius ćouek, bycek*<sup>9</sup> || *ćeliśa tjo krova dũ ćećig<sup>o</sup> mjeśũnca* | *a ćelicka dũ ũsmeg<sup>o</sup>* | *kuokuośa to takã cũ mã ne vjyncy niźli seź mjeśyncy* | *cũ jescie ne znośi jãj* (69-letnia mieszkanka Mętkowa).

W kontaktach wewnątrzspółnotowych członkowie społeczności wiejskiej nie odczuwają jednak potrzeby dookreślenia wieku zwierząt. Podobne objaśnienia najstarsi respondenci podają jedynie młodszym generacjom oraz osobom spoza macierzystego środowiska, dla których sama nazwa nie stanowi dostatecznego nośnika informacji na temat zwierząt w określonych fazach rozwojowych. Mieszkańcy wsi w nazwach tych obok językowo relewantnej cechy młodości, którą można wyeksplikować z wartości semantycznej formantu, wyodrębniają komponent konotacyjny stanowiący inherentny składnik treści wyrazu, który doprecyzowuje, do którego miesiąca bądź roku życia nazwa przysługuje desygnatowi: *jak se gãdã iauũfka* | *tjo vjadũmo ze to krova ročnã* || *ćelixa to takã krova mĩynzy iauũfkũm* || *varxlãki*<sup>10</sup> | *tjo majũm pãre mjeśyncy* | *važũm tag dũo ćyźestu kilo* | *takje jescie ne dũ zabićã* || *kãždy ktũ xovã kury to vjy* | *ze kuokoski to se gãdã na takje* | *cũ majũm šeš – uośym mjeśyncy* (73-letnia mieszkanka Zagórza).

Elementy treściowe konotowane przez leksem są czytelne tylko w obrębie społeczności wiejskiej, a konkretnie tych jej członków, którzy są zanurzeni w ludowym typie kulturowym. Oni też potrafią drogą wnioskowania zdekodować tkwiące w strukturze jednostek dopełniające elementy znaczeniowe. Niektóre z nazw rozwijają bowiem znaczenie związane z kategorią wieku na płaszczyźnie asocjacyjnej, np. nazwa *plewniak* odnosi się do świni na tyle dojrzałej, że dostaje do jedzenia plewy. Leksem ów zawiera wirtualny sem temporalny, który aktualizuje się poprzez związek motywacyjny derywatu z rzeczownikiem *plewa*, co uwidacznia kontekst parafrastyczny<sup>11</sup>: *plevňãk*<sup>12</sup>

<sup>9</sup> Nazwa *byk* jest zarezerwowana na określenie zwierzęcia 2–3-letniego. Niejednokrotnie funkcjonowanie danej nazwy jest ograniczone środowiskowo, zawężone geograficznie. Przykładowo nazwa *cielicha* funkcjonuje we wsiach należących do gminy Zakliczyn nad Dunajcem, nie występuje natomiast w gminie Babice, gdzie jej odpowiednikiem jest *cielicka*.

<sup>10</sup> Jak podają autorzy *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski*, słowo *warchlak* „rozpowszechniło się niewątpliwie pod wpływem oficjalnej, ogólnopolskiej terminologii hodowlanej” (Sobierajski, Burszta 1986: 90).

<sup>11</sup> Jak pisze Stanisław Gala, „ustalenie parafrazy w opisie synchronicznym słowotwórstwa funkcjonalnego jest ważnym instrumentem wskazania granic między wyrazem motywacyjnym a motywującym, wyodrębnienia wykładnika derywacyjnego i określenia jego funkcji” (Gala 2014: 238).

<sup>12</sup> Nazwa *plewniak* jest czytelną jednostką językową nazywającą świnię, znaną także młodemu pokoleniu. Zjadanie plew, będących podstawą żywieniową świń, obrazuje ponadto funkcjonujący na badanym obszarze związek frazeologiczny *Nie mieszaj się z plewami, bo cię świnię zjedzą*.



*tuō śfina takā już vyrośnynto | cū kuŋncy čy mjeśūnce || ftedy mūoze ju• zryć plevy | byo ŋiz ji ŋe beže* (73-letnia mieszkanka Zagórze). Przywołanie wieku dokonuje się tutaj pośrednio, dzięki wskazaniu na pewną cezurę w życiu zwierzęcia, którą wyznacza zmiana w aspekcie jego żywienia.

W sposób bezpośredni natomiast określa się całą kategorię istot podrosłych, dla których stosuje się wspólny leksem – *podrostki*, a więc wyraz o przejrzystej strukturze semantycznej, wyrażający sem młodości w sposób eksplicytny.

Wyrazistość semantyczną zachowują również nazwy: *śreniák*<sup>13</sup> ‘młody knur’, *ročniák* ‘młody koń’ oraz *muŋtka*<sup>14</sup> ‘młoda krowa’. W nazwie *średniak* motywowanej przez przymiotnik *średni* współlistnieją dwa segmenty znaczeniowe, z których jeden odnosi się do wieku, drugi do wielkości desygnatu (por. średni wiek, średni wzrost). Komponent semantyczny ‘młody’ jest jednak możliwy do wyeksplikowania w związku z zachodzącą relacją pomiędzy cechą młodości i wielkości: *średniak*, a więc jeszcze nie wystarczająco duży *dū zabićć*, a zatem stosunkowo młody. Warto zwrócić uwagę, że implikację wieku zawiera także nader często pojawiające się w wypowiedziach mieszkańców wyrażenie *do zabicia*, które wchodzi w relację semantyczną z większością leksemów animalistycznych i wskazuje na dojrzałość zwierzęcia ocenianą z punktu widzenia kryterium konsumpcyjnego, np. *prośaki dū zabićć*. W przypadku derywatu *roczniak* wyrażony w znaczeniu podstawy słotwórczej wiek zwierzęcia można określić jako młody w związku z pewnymi parametrami przysługującymi koniom, które są zwierzętami stosunkowo długo żyjącymi. Wartość znaczeniowa ‘młody’ wiąże się zatem z niezwerbalizowaną w strukturze nazwy informacją, że koń roczny jest koniem młodym. Eksplicytnie wyrażający wiek leksem *młódka* mimo potencjału semantycznego zawęził zakres denotacyjny, funkcjonując w badanych gwarach jako określenie młodej krowy oraz młodej kobiety.

Pośrednio informację o młodym wieku wnoszą jednostki językowe, które petryfikują pewne właściwości czynnościowo-fizjologiczne zwierzęcia uwarunkowane jego wiekiem. Konotacje wieku w sposób naturalny wynikają z logiki struktury nazw: *jaŋŋfka*<sup>15</sup> (krowa, która jest jałowa = jeszcze się

<sup>13</sup> Autorzy *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* podają, że nazwy *średniak*, *warchlak* oraz *plewniak* oznaczają ‘prosię podrosłe’ (Sobierajski, Burszta 1986: 91).

<sup>14</sup> Nazwę *młódka* w znaczeniu ‘młoda krowa’ podaje jako funkcjonującą w gwarach okolic Łodzi Stanisław Gala (Gala 2014: 231).

<sup>15</sup> Forma *jałowka* jest znana większości gwar. Notuje ją m.in. Jadwiga Chłudzińska, badająca słotwórstwo gwar mazowieckich. Na tym terenie występuje ona wymiennie z formami *jałowica* i *jałoszka*. Jak pisze badaczka, „w zakresie tych trzech oboczników słotwórczych daje się niekiedy zaobserwować skłonność do repartycji znaczeniowej. W niektórych miejscowościach można było uzyskać informację, że oboczność *jałoszka*/*jałowica*

nie ociełiła, nie daje mleka, a więc jest krową relatywnie młodą: *jaũũfki tuo sũm takŕe kouo rokũ*), *ŕjyrvŕjãstka*, *ŕjyrnãstka*<sup>16</sup> (krowa, która się ociełiła pierwszy raz, a więc młoda, ale starsza od jałówki: *byo krove se provaŕiũo dũ byka jag juz mŕiãũa vŕyncy niŕli rok | tag rũg i pũ*), *ũũska* (kura znosząca jaja, mająca około pół roku). Należy jednak pamiętać, że aktualnie funkcjonujące w repertuarze leksykalnym mieszkańców wsi słownictwo należy rozpatrywać w aspekcie panchronicznym (Gala 2014: 310–311), uwzględniając relację między motywacją nadania nazwy a jej aktualnym znaczeniem. Jak pisze Tomasz Kurdyła: „współcześni użytkownicy języka mają bowiem inną kompetencję niż pokolenia wcześniejsze, które dane słowa wytworzyły” (Kurdyła 2011: 30). Dla niektórych respondentów wyrazy *jałówka*, *pierwiastka* (*pierniastka*), mimo że wyrażają określone treści semantyczne, pozostają leksemami o zatartej motywacji.

Parametr wieku ewokuje także warstwa konotacyjna następujących leksemów: *kfoka* ‘kura wodząca młode, wysiadująca na jajach’, *maćũra/loxa* ‘świnia domowa lub dzika, która ma młode’, *kuokuoska* ‘kura, która znosi jaja’, *ŕyndũr* ‘indyk mający korale’, *vŕŕjyŕouek/vŕŕjyŕũũec* ‘kura, która gubi pióra’. Mimo że w strukturze powyższych nazwań nie zawiera się sem temporalny, to jest on komunikowany *implicite* poprzez wskazanie na uwarunkowane wiekiem procesy i stany fizjologiczne. Cezurę wieku zwierzęcia wyznaczają zatem: posiadanie potomstwa (*maciora*, *locha*, *kwoka*), znoszenie jaj (*kokoszka*), gubienie piór (*wypierzotek*, *wypierzonic*: *kura se ŕjyŕy | jag mã dva-ũy lata*) czy posiadanie korali (*indor*). Zaistnienie powyższych faktów natury biologicznej świadczy o tym, że zwierzę weszło w stadium dojrzałości, która sama w sobie również wydaje się kategorią gradalną, por. *kokoszka* w relacji do *kwoki*.

Na płaszczyźnie językowej cecha dojrzałości nie jest wyrażana wyspecjalizowanymi w tej funkcji komponentami semantyczno-strukturalnymi. Co prawda mieszkańcy wsi rezerwują nazwania typu *krowa*, *koń* dla istot

sygnalizuje różnicę wieku zwierzęcia, *jałówka* zaś oznacza krowę, a także kobietę nieplodną” (Chludzińska 1961: 257). Nazwę *jałówka* notują także autorzy *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* (Sobierajski, Burszta 1986: 84).

Na obszarze badanych wsi małopolskich obok nazwy *jałówka* funkcjonuje *jałowica*, jednakże w odróżnieniu od gwar mazowieckich, nazwa ta rzadko odnosi się do krowy, jest ekspresywizmem osobowym oznaczającym kobietę nieposiadającą potomstwa.

<sup>16</sup> Na badanym obszarze funkcjonują obie formy. W niektórych miejscowościach w użyciu pozostaje jedna forma, ale druga również jest znana. Autorzy *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* notują formy *pierwiastka*, *pierwastka*, *pierniastka*, *piernastka*, *pierzniastka* w dwóch znaczeniach: ‘krowy po pierwszym cielęciu’ oraz ‘świni po pierwszym oproszeniu’. Podają, że formy te są zapewne związane ze staropolskim tematem liczebnika *ŕirvn-y* ‘pierwszy’. W formie *pierniastka* środkowa spółgłoska w pierwotnej grupie *-rvn-* uległa eliminacji (Sobierajski, Burszta 1986: 83–86). Nazwę *pierwiastka* w znaczeniu ‘krowa po pierwszym ociełeniu’ odnotowała także Halina Horodyska na Warmii i Mazurach (Horodyska 1958: 32).



dojrzałych (por. *krova tuo se gádd̄ jag ies puo drugim, čecim... čelyńcu*), niemniej jednak leksemy te jako nazwy gatunkowe mają charakter uniwersalny i wchodzą w relację semantyczną z przydawkami *stary/młody*, co powoduje nieograniczenie referencji nazwy do zwierząt dojrzałych. Uznanie nazw gatunkowych za presuponujące dojrzałość jest jednak możliwe przy uwzględnieniu faktu, że w potocznej konceptualizacji cecha dojrzałości stanowi swoiście rozumianą normę. Mieszkaniec wsi, mówiąc *krowa*, ma na myśli taką, która daje mleko, wydała na świat przynajmniej dwoje cieląt, a więc – w myśl kognitywnej teorii prototypów – stanowi egzemplarz prototypowy. Na konceptualny obraz dojrzałości składają się zatem różnorakie parametry biologiczne podporządkowane perspektywie konsumpcyjno-użytkowej.

Osiągnięcie przez niektóre gatunki zwierząt domowych biologicznej dojrzałości jest połączone z nadaniem im nazwy własnej. Akt nominacji ma tutaj wymiar aksjologiczny, wiąże się z wyższym wartościowaniem określonych gatunków jako szczególnie bliskich człowiekowi w aspekcie użytkowym i emocjonalnym, ale z zaznaczeniem, że muszą one osiągnąć określony wiek. I tak imiona nadawane są: krowie (np. *Kalina, Krasula, Kwiatula*), ale dopiero wówczas, gdy *se vyčeli abo jag ies čelná*; koniowi (klaczy) (np. *Kasztan, Łysek, Siwek, Kary, Baśka*), gdy osiągnie odpowiedni wiek, aby mógł być wdrożony do pracy (por. *ja• kũ mā tag dva i pũ i začyná sãm čũngnũńć fure to mu se daje inije | fčešni ies pšyvjuzany do fury | do dyšla z matkũm | žeby poznavãũ: vjio, čí-xi, xe-ta*), psu (np. *Berek, Bobik, Morus, Kajtek*): *byo pjez ies puočebny kouo dũmu, byo ščeká na uocpyk | ale k<sup>#</sup>otu to se ne davaũo inijyná | niğ ne zvracãũ na njeũo uvaği, byo to uazi sfojyni šćyškañi* (78-letni mieszkaniec Zagórze).

Nadanie mian indywidualnych wymienionym gatunkom wiąże się nie tylko z ich relatywnie wysoką pozycją aksjologiczną w środowiskach wiejskich (o takiej możemy mówić w przypadku krowy i konia, ale niekoniecznie psa), ale także z faktem przypisywania im umiejętności rozumowania, reagowania na swoje imię<sup>17</sup>. Młode osobniki nie otrzymują jednostkowych nazwań z dwóch powodów. Po pierwsze, nie spełniają wyznaczonej im roli w gospodarstwie, a po drugie, istnieje obawa, że mogą nie dożyć wieku dojrzałego, por. *coviek*

<sup>17</sup> Jak twierdzi Władysław Kopaliński, nasze sądy o zwierzętach ukształtowały się w czasie, kiedy mieszały one wraz z ludźmi we wspólnych pomieszczeniach (Peisert 2003: 151). Najstarsi mieszkańcy badanych wsi mają własne doświadczenia związane z przebywaniem z niektórymi gatunkami zwierząt w jednym pomieszczeniu: *stajãe byyy v dũmak to my se napšyglũndałi gãvjẽžũm dũo vołi i vjymy | čũ kãore vãrto i kãore jẽz rozumne | byo nẽktũre tuo vjẽžũm | čũ se dũ ñi• gádd̄* (81-letnia mieszkanka Zagórze).

Przeświadczenie, że zwierzęta rozumieją język ludzki, jest silnie zakorzenione w ludzkiej mentalności (Moszyński 1934: 302; Gieysztor 1986: 230; Krawczyk-Tyrpa 2001: 99). Także Zenon Leszczyński popiera to obserwacją zwierząt domowych, reagujących na swoje imię, a nawet na nazwę gatunkową (Leszczyński 1988: 18).

*tak se stara ńe pšyvjũzywaŹ dũ mũodyk xũoc sũm takje pĩyknẽ l buo to pšeće suabũutkje i zafše mũoŹe zdexnũńc* (79-letnia mieszkanka Mętkowa).

„Nazwy oswajają przestrzeń i istniejących w niej ludzi” – pisze Aleksandra Cieślíkowa (1996: 17). Owo „oswajanie” przestrzeni można zatem odnieść także do świata zwierzęcego. W świetle powyższych słów proces nadania nazwy nabiera cech swoistego rytuału, dzięki któremu zwierzę uzyskuje status istoty pełnowartościowej<sup>18</sup>. Maria Malec zwraca uwagę, że „cechą charakterystyczną funkcjonowania imion w małych wspólnotach (rodzinnych, towarzyskich) jest możliwość wyrażania za ich pomocą uczuć i emocji” (Malec 2001: 70). W przypadku zwierząt nadanie nazwy własnej służy nie tylko celom identyfikacyjnym bądź wyrażaniu treści natury emocjonalnej. Na poziomie implicytnym staje się ona nośnikiem komunikatu o wieku desygnatu, który zawiera się w eksplikacji: *juŹ ńe jẽz barzo mũodã buo mã inje*. Zbiorowa wiedza na temat wieku, w którym zwierzę otrzymuje imię, jest zatem gwarantem interpretacji onimu w aspekcie temporalnym.

Wartość aksjologiczna starości jako kategorii biologiczno-społecznej sytuuje się na dwóch skrajnych biegunach. Na jej ambiwalentną charakterystykę składają się pozytywne komponenty asocjacyjne wskazujące na takie przymioty starości jak: mądrość, doświadczenie, powaga i stateczność, jak i negatywne, utożsamiające okres starości ze spadkiem sił witalnych czy widocznymi objawami procesu starzenia się<sup>19</sup>. W przypadku zwierząt trudno

<sup>18</sup> Waloryzacja zwierzęcia dokonująca się na drodze nadania imienia dotyczy jednak tylko zwierząt sytuowanych wysoko w ludowej hierarchii wartości, o których mówi się z większą pobłażliwością czy nawet szacunkiem. Wśród zwierząt hodowlanych najwyższą pozycję aksjologiczną zdecydowanie ma krowa. Jedynie krowa podobnie jak człowiek *jy*, a koń i inne zwierzęta *zrũm* (por. Kempf 1985: 141; Rak 2007: 79). Anna Krawczyk-Tyrpa umieszczenie krowy w książce *Tabu w dialektach polskich* uzasadnia nie strachem przed krową, lecz silnym strachem przed jej brakiem (Krawczyk-Tyrpa 2001: 106). Na podstawie analizy danych językowych badaczka stwierdza, że w odniesieniu do krowy unika się słów niestosownych, dosadnych, a dobiera się wyrazy „lepsze”. Jak pisze, „można tu dostrzec rodzaj mentalnej i językowej antropomorfizacji krowy” (A. Krawczyk-Tyrpa 2001: 110). Dużym szacunkiem w społecznościach wiejskich cieszy się także koń, jednakże nie jest to prestiż porównywalny do pozycji krowy. Franciszek Kotula większy szacunek chłopów do krowy niż do konia tłumaczy tym, że „koń służył do wykonywania prac fizycznych i miał wyręczać człowieka. A to było całkiem coś innego niż dawanie mleka” (Kotula 1989: 98–99). Pies natomiast był zwierzęciem, które nie przedstawiało większej wartości, czego egzemplifikację stanowią liczne frazeologizmy gwarowe w większości deprecjonujące zwierzę (por. Rak 2007: 39–50). Nadanie psu imienia wiąże się jednak z niezwerbalizowaną w ludowej frazematyce cechą rozumowania, umiejętnością reagowania na nazwę własną. W kaszubskich wierzeniach, przesadach i symbolice sennej pies odgrywa rolę szczególną, podobnie jak koń uchodzi bowiem za zwierzę mądre (Treder 2012: 103–104).

<sup>19</sup> Maja Wolny w artykule pt. *Językowy obraz starości ludzi i zwierząt* ukazała utrwalony w polszczyźnie obraz starości w zestawieniu *homo–animal*. Badaczka zwróciła uwagę na nieporównywalnie mniejszą liczebność nazw odnoszących się do starych zwierząt (większość

mówić nie tylko o dwubiegunowym wartościowaniu zjawiska, ale także – w odniesieniu do większości gatunków zwierząt gospodarskich hodowanych w celach konsumpcyjnych – o samym okresie starości definiowanym jako końcowa faza życia rozpoczynająca się na skutek naturalnie zachodzących w organizmie procesów biologicznych. W zasadzie o tak pojmowanej starości można mówić w wypadku kilku gatunków zwierząt gospodarskich oraz zwierząt dzikich, o których przetrwaniu decydują w większości inne – pozaludzkie – czynniki. O ile zwierzęta dziko żyjące rzadko otrzymują odrębne nazwy wskazujące na parametr wieku<sup>20</sup> (co należy tłumaczyć ograniczonością kontaktu człowieka z przedstawicielami fauny leśnej), o tyle gatunki zwierząt hodowlanych, które mogą osiągnąć wiek odpowiadający starości u człowieka, są nominowane szeregiem nazw.

Słownictwo animalistyczne zawierające segment znaczeniowy ‘istota stara’ w większości odnosi się do krowy i konia. Na określenie starej krowy badana społeczność stosuje następujące apelatywy: *uupa*, *uup*, *xuba*, *xaruba*, *xabeta*, *klympa*, *čop*, *trypel*, *pryk*, *parx*. Podobny zestaw ekspresywizmów mieszkańcy wsi podawali w odniesieniu do starego konia (klaczy)<sup>21</sup>: *xabeta*, *uup*, *čop*, *pryk*, *parx*.

Rekonstrukcja struktury znaczeniowej wymienionych jednostek nazwicznych pozwala na wyodrębnienie kilku cech semantycznych powiązanych ze sobą siatką asocjacyjną według następującego schematu: zwierzę mizerne, chude ↔ źle wyglądające ↔ zwierzę chore ↔ zwierzę stare. Powyższy ciąg skojarzeniowy wskazuje na zrównanie zwierząt starych z chorymi czy odbiegającymi od normy w aspekcie wizualnym poprzez usytuowanie ich w jednym polu znaczeniowym ‘istota niepełnowartościowa’. Obok komponentu intelektualnego będącego nośnikiem konkretnych treści realnoznaczeniowych istotnym składnikiem struktury przytoczonych leksemów jest komponent wartościujący. W nazwaniach tych wartość ekspresywna wydaje się dominować nad pozostałymi składnikami semantycznymi, mniej ważne staje

---

leksemów pochodzi ponadto nie z języka ogólnego, lecz z gwar i żargonów: pasterskiego i łowieckiego). Bogatą i różnorodną leksykę dotyczącą starości człowieka usytuowała natomiast na osi eufemizm–kafemizm, uznając, że „we współczesnej polszczyźnie można zaobserwować skrajne sposoby mówienia o starości. Często bywa ona dowartościowywana, niekiedy konwencjonalnie, a często też deprecjonowana i ośmieszana” (Wolny 2003: 193).

<sup>20</sup> Wyjątek stanowi nazwa dzika – *odyniec*, która funkcjonuje jednak w badanej społeczności także jako określenie osobnika dojrzałego, ale niekoniecznie starego.

<sup>21</sup> Autorzy *Atlasu języka i kultury Wielkopolski wśród nazw starego konia* wymieniają następujące jednostki: *chabeta*, *chabas*, *habenda*, *grek*, *śrup*, *tup* i in. Jak podają, większość z tych nazw ma ogólne znaczenie ‘koń lichy’. Cecha starości obecna w strukturze semantycznej wyrazu stanowi składnik konotacyjny większości wymienionych nazw (Sobierajski, Burszta 1986: 93–95).

się bowiem wyeksponowanie cechy zwierzęcia na rzecz ogólnego wyrażenia oceny negatywnej. Elementy wartościujące nadbudowane nad semantycznymi komponentami opisowymi służą zatem do zdeprecjonowania zwierzęcia, które ze względu na ograniczenia uwarunkowane wiekiem/chorobą jawi się jako obiekt bezużyteczny w aspekcie funkcjonalnym<sup>22</sup>. Wydaje się, że w semantycznej strukturze powyższych leksemów sem ‘stare zwierzę’ w porównaniu z innymi cechami znaczeniowymi jest mniej wyrazisty, na co wskazywałoby funkcjonowanie nazw w kolokacjach z przydawką *stary/stara*: *stara łupa*, *stary pryk*, *stara chabeta* itd. Należy jednak mieć na względzie fakt, że zastosowanie przydawki może tutaj wносить znaczenie *intensivum*, wzmacniać pejoratywny wydźwięk grupy atrybutywnej, a zatem niekoniecznie musi mieć związek z zatarciem wyodrębnionego semu, który jest względnie łatwy do wyeksplikowania przy uwzględnieniu szeregu konotacji łączących wszelkie dysfunkcje zwierzęcia z okresem jego starości.

Omawiane wyżej miana cechuje ponadto duża pojemność semantyczna. Nazwa *pryk* nie jest stosowana jedynie w odniesieniu do drobiu (*pryki to śe gáddá na te vjnykše | na kury | kački śe nie pójy pryk*), natomiast pozostałe jednostki leksykalne obejmują swą denotacją różne gatunki zwierząt gospodarskich<sup>23</sup>. Wyjątek stanowią nazwy *chabeta* i *łupa*, których referencja ogranicza się do krowy i konia, a więc skądinąd także dwóch odmiennych gatunków. Szeroki zakres denotacyjny leksemów świadczy o percypowaniu starych, schorowanych zwierząt jako kolektywu, wartościowanego *in minus* bez względu na pierwotną przynależność gatunkową.

Referencję ograniczoną do jednego gatunku posiada jedynie wyraz *samura* oznaczający starą, dużą, niejednokrotnie jałową maciorę. Dwa segmenty znaczeniowe wyodrębnione w nazwie odsłaniają jeszcze jeden z aspektów zwierzęcej starości – utożsamianie dużych okazów z istotami starymi. W przypadku zwierząt wielkość desygnatu stanowi o jego wieku. „W świecie ludzi – jak zauważa Maja Wolny – takiej zależności nie ma. »Zmniejszanie się« człowieka w starym wieku bywa niejednokrotnie oddawane przez formanty o funkcji deminutywnej: *-ek*, *-ka* i sufiksy złożone, np. *-ecz-ka*, *-usz-ek*, *-in-ka*, (dziadek, babka, staruszek, staruszcza, babinka, starowinka)” (Wolny 2003: 191).

<sup>22</sup> Przykładowo stary koń, który nie był już zdolny do pracy w polu, był uznawany za zwierzę niepotrzebne, o czym m.in. świadczy podstawa motywacyjna frazeologizmu *ktos najeżdża {na kogoś} jak na tysego konia | | kobyłę*, którą stanowi cecha braku owłosienia charakteryzująca starego konia (Rak 2007: 65–66).

<sup>23</sup> Nominowanie różnych desygnatów tą samą nazwą ma miejsce nawet w obrębie jednej wsi.

Na uwagę zasługuje ponadto translokacja znaczeń w obrębie różnych klas semantycznych, nazwy: *pryk*, *trzop*, *samura*<sup>24</sup> czy *parch* funkcjonują bowiem także jako ekspresywizmy osobowe<sup>25</sup>. Wspólne określenia starego człowieka i zwierzęcia jest miejscem krzyżowania się pola 'zwierzę' z polem 'człowiek'. Przenoszenie znaczeń odbywa się jednak w jednym polu semantycznym 'ista-ta żywa', co wskazuje na postrzeganie natury w perspektywie holistycznej.

Mimo iż wszystkie nazwy kumulują w sobie podobne treści znaczeniowe ('zwierzę stare, chore' itp.), to jednak część mian cechuje większa wyrazistość semantyczna ze względu na przejrzystość podstaw onomazjologicznych wskazujących na relację podobieństwa do obiektów bezużytecznych czy nawet szkodliwych. Jednym z takich leksemów jest *parch*, będący prymarną nazwą choroby zwierząt lub roślin. Zastosowanie metonimii zrównującej zwierzę z samą chorobą jest zabiegiem silnie deprecjonującym, obrazującym ponadto bezpośredni związek okresu starości ze zwiększeniem podatności zwierząt na zachorowanie. Nominacja zwierzęcia nazwą choroby nie zawsze stanowi jednak odwzorowanie rzeczywistości pozajęzykowej. Czasem akt nadania nazwy nie ma związku z faktyczną dolegliwością zwierzęcia, lecz jest wynikiem stereotypowej percepcji mizernego wyglądu jako konsekwencji choroby.

Aktualną motywację w realnej rzeczywistości ma natomiast nazwa *gnaćáš* będąca określeniem starego, wychudzonego konia, któremu *gnáty* 'kości' *stycũm* | *sama skũra uoblecũná* | *bũo taki ju• stary* | *vychuzũny*. W procesie nominacyjnym dwóch nazw mieszkańcy wykorzystali znane lekсыce ogólnej jednostki językowe dzięki przeniesieniu metaforycznemu. Wyraz *xuba* mający w polszczyźnie ogólnej znaczenie grzyba pasożytniczego jest definiowany przez mieszkańca Mętkowa następująco: *stare zýježe tũo juš taká xuba* | *takýe vysušũne*. Podobną wartość znaczeniową ma leksem *prũxno*: *uo staryk še gáddá cũ juš takýe suxe sũm cũ juš kšty soku v níg ní ma* (78-letni mieszkaniec Zagórza). W obu nazwach istotnym komponentem znaczeniowym uzyskanym w procesie metaforyzacji jest cecha suchości będąca w potocznej konceptualizacji oznaką starzenia się organizmu (por. *tapeta* 'makijaż' *sfoje robi* | *ale vídaž že juž né pýyršy myodošci* | *bũo má vysušũnũm* | *pomarščũnũm skũre* (68-letnia mieszkanka Zagórza)). Semantyka nazw wskazuje zatem jednoznacznie na niski status starych zwierząt poprzez metaforyczne usytuowanie ich w obrębie kategorii 'obektów nieożywionych'.

<sup>24</sup> Wyraz *samura* w znaczeniach: 1. 'kobieta, która posiada obfite kształty, a nie ma dzieci' oraz 2. 'wyrodna matka' funkcjonuje na terenie gminy Zakliczyn nad Dunajcem (por. Piechnik 2009: 235). Mieszkańcom gminy Babice wyraz nie jest znany.

<sup>25</sup> *Parch* jest także stosowany jako określenie rośliny, która nie rośnie bądź nie rodzi owoców. Szerzej na ten temat pisałam w artykule pt. *Sposób percypowania roślin ze względu na ich cykl rozwojowy w języku mieszkańców wsi* (Ziajka 2016: 510).

Umieszczenie zwierzęcia w kategorii istot starych dokonuje się w sposób regularny dzięki zastosowaniu wykładnika słowotwórczego *-isko//ysko*, wnoszącego komponent znaczeniowy 'stary, zużyty'. Jak wykazał Bogusław Kreja, jest to jednak tylko jeden ze składników semantycznych komunikowanych przez sufiks. Formacje zakończone na *-isko//ysko* łączą się także z innymi semantycznie wydzielonymi grupami przydawek wskazującymi na: 1) ogrom, ciężar; 2) takie cechy charakteryzowanego przedmiotu, które wywołują niechęć, wstyd lub też 3) współczucie czy litość (Kreja 1968: 202). Funkcja formantu jest jednak precyzowana przez kontekst występowania derywatu, por. *kochane psisko, stare psisko*. Tego typu połączenia nie są traktowane jako błędy łączliwości, lecz upatruje się w nich środka wzmacniania nieprecyzyjnego funkcjonalnie formantu (Markowski 2005; Kurdyła 2011: 130).

W odróżnieniu od młodości i wieku dojrzałego zwierząt ich starość ma ambiwalentną charakterystykę aksjologiczną z przewagą po stronie wartości ujemnych. Sama cezura, po której zaczyna się okres starości, jest trudna do określenia z powodu konsumpcyjnego przeznaczenia większości zwierząt hodowlanych. Kres zwierzęcego życia jest często niezależny od czynnika temporalnego, wiąże się bowiem z utratą ich funkcjonalności, a każde odstępstwo od normy rozumianej w aspekcie pragmatycznym powoduje, że zwierzę zostaje zakwalifikowane do kategorii istot niepełnowartościowych, bezużytecznych, co jest równoznaczne z osiągnięciem przez nie ostatniej fazy życia. Niemniej jednak w większości przypadków pojawienie się owych dysfunkcji jest uwarunkowane wiekiem, co przekłada się na stereotypowe utożsamienie większości mankamentów i chorób z okresem starości.

Bliski kontakt mieszkańców wsi ze światem fauny powoduje, że zajmuje ona ważne miejsce w całości kształcenia wiejskiej egzystencji. Z punktu widzenia gospodarza istotnym miernikiem wartości zwierzęcia jest jego przydatność w gospodarstwie, która niejednokrotnie wiąże się z kategorią wieku. W środowiskach wiejskich określanie wieku zwierzęcia jest doświadczeniem codziennym, wynikającym z naturalnej potrzeby odróżniania zwierząt w poszczególnych fazach ich życia<sup>26</sup>. Jak wynika z przeprowadzonej analizy leksykalno-semantycznej, parametr wieku w znaczącym stopniu wpływa na sposób konceptualizacji zwierzęcia. Leksyka animalistyczna komunikująca treści semantyczne uwzględniające czynnik temporalny ma jednak w większości charakter wartościujący, zawiera komponenty aksjologiczne utrwalające sądy o zwierzętach waloryzowanych bądź deprecjonowanych ze względu na ich

<sup>26</sup> Émile Benveiste udowodnił, że już na obszarze indoeuropejskim występowały dwa rdzenie oznaczające zwierzę młode i osobnika dorosłego (Peisert 2003: 150).



użyteczność często uwarunkowaną wiekiem. Wpływ czynnika temporalnego uzewnętrznia się szczególnie w kategorii nazw zwierząt młodych, która sama w sobie jest gradalna, zawiera bowiem jednostki językowe wskazujące na wewnętrzne zróżnicowanie okresu młodości, wyszczególnienie w jego obrębie etapu odpowiadającego niemowlęctwu u człowieka oraz okresu pośredniego między młodością a dojrzałością.

Przyjęcie w interpretacji słownictwa animalistycznego perspektywy temporalnej jest zatem ściśle powiązane z kontekstem aksjologicznym, co odzwierciedla się w binarnej opozycji stare : młode, w której po stronie starości sytuują się wartości w większości negatywne, a po stronie młodości pozytywne. Ostatecznym wyznacznikiem wartości zwierzęcia jest natomiast swoiście rozumiana przez wiejską społeczność norma, która przewiduje określone parametry biologiczne stosownie do wieku zwierzęcia.

### Literatura

- Anusiewicz J. (1992): *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*. [W:] „Język a Kultura”. T. 5: *Potoczność w języku i kulturze*. Red. J. Anusiewicz i F. Nieckula. Wrocław, s. 9–20.
- Anusiewicz J. (1992a): *Koń – jaki jest – w języku polskim?* „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 201–213.
- Bartmiński J. (1988): *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 169–183.
- Basaj M. (1996): *Nazwy zwierząt jako komponenty porównań frazeologicznych*. [W:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*. Red. S. Warchoń. Lublin, s. 281–287.
- Chłodzińska J. (1961): *Ze studiów nad słownictwem gwar mazowieckich*. „Poradnik Językowy” z. 6, s. 253–258.
- Cieślakowa A. (1996): *Metody w onomastycznych badaniach różnych kategorii nazw własnych*. „Onomastica” XLI, s. 5–19.
- Dejna K. (1988): *Zagadnienia słowotwórcze w Kwestionariuszu „Atlasu gwar polskich”*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXIV, s. 45–51.
- Falińska B. (2000): *Kategoria nazw młodych zwierząt w świetle map OLA*. „Prace Filologiczne” XLV, s. 159–171.
- Gala S. (2014): *Wybór pism dialektologicznych i onomastycznych*. Red. I. Jaros. Łódź.
- Gieysztor A. (1986): *Mitologia Słowian*. Warszawa.
- Góra A. (2000): *O zasadach opisu zwierząt w słowiańskiej kulturze ludowej*. „Etnolingwistyka”. T. 12. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 251–263.
- Handke K. (1986): *Rola kobiet w przekształcaniu współczesnej polszczyzny kolokwialnej*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXII, s. 101–107.
- Horodyska H. (1958): *Studia warmińsko-mazurskie*. „Słownictwo Warmii i Mazur. Hodowla”. Wrocław.
- Kaś J. (1986): *Problem integracji leksykalnej w gwarach*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXII, s. 117–123.
- Kaś J. (1994): *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*. Kraków.
- Kempf Z. (1985): *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*. „Język Polski” LXV, s. 125–144.

- Kłobus A. (1985): *Deminutywa, augmentatywa i ekspresywa w polszczyźnie mówionej mieszkańców Sieradza i okolicy*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXI, s. 81–95.
- Kobylińska J., (2001): *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*. Kraków.
- Kotula F. (1989): *Przeciw urokom: wierzenia i obrzędy u Pogórzan, Rzeszowiaków i Lasowiaków*. Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa A. (2001): *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz.
- Kurdyła T. (2011): *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*. Kraków.
- Kurek H. (2003): *Proszę do chlewa, czyli o zachowaniach komunikacyjnych mieszkańców wsi w odniesieniu do zwierząt*. [W:] *Słowa jak mosty nad wiekami*. Red. U. Sokólska, P. Wróblewski. Białystok.
- Kurek H. (2004): *Językowy obraz świata wiejskiego obszaru językowo-kulturowego*. [W:] *W kręgu wiernej mowy*. Red. M. Wojtak, M. Rzeszutko. Lublin, s. 147–162.
- Leszczyński Z. (1988): *Szkice o tabu językowym*. Lublin.
- Malec M. (2001): *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków.
- Markowski A. (2005): *Kultura języka polskiego*. T. 1: *Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa.
- Miodunka A. (1992): *Analiza semowa znaczenia wyrazów a zagadnienie wyróżniania i definiowania znaczeń wyrazów w opisie leksykograficznym*. „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 175–182.
- Mosiółek-Kłosińska K. (1995): *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy pies i kot*. „Etnolingwistyka” T. 7. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 21–31.
- Mosiółek-Kłosińska K. (1997): *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*. [W:] *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*. Red. R. Grzegorzczakowa, Z. Zaron. Warszawa, s. 71–78.
- Moszyński K. (1934): *Kultura ludowa Słowian*. Cz. II: *Kultura duchowa*, z. 1. Kraków.
- Nowakowska A. (2003): *Człowiek jak zwierzę. Sfranzeologizowane porównania odczasownikowe na podstawie Słownika frazeologicznego języka polskiego*. [W:] „Język a Kultura”. T. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 97–103.
- Peisert M. (2003): *Sus domesticus – zwierzę, którego nazwy używać nie wypada*. [W:] „Język a Kultura”. T. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 149–155.
- Pelcowa H. (1999): *Przeszłość w językowym obrazie świata współczesnej wsi*. [W:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 253–267.
- Piasecka A. (2013): *Wizerunek świni w języku polskim i rosyjskim (na podstawie materiału leksykograficznego)*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LIX, s. 211–225.
- Piechnik A. (2009): *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków.
- Puzynina J. (1986): *O elementach oceny w strukturze znaczeniowej wyrazów*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XL, s. 121–128.
- Rak M. (2006): *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*. „Język Polski” LXXXVI, s. 367–375.
- Rak M. (2007): *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*. Kraków.
- Skawiński J. (2000): *Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze*. „Zeszyt Etnologii Wrocławskiej” 1, s. 93–121.
- Skorupka S. (1965): *Z zagadnień frazeologii porównawczej*. „Prace Filologiczne” XVIII, cz. 4, s. 119–130.
- Sobierajski Z., Burszta J. (1986): *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. IV. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

- Taszycki W. (1961): *Powstawanie i rozwój rzeczowników typu cielak*. [W:] idem: *Rozprawy i studia polonistyczne*. T. 2. Wrocław, s. 236–248.
- Tokarski R. (1988): *Konotacja jako składnik treści słowa*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 35–54.
- Tokarski R. (2002): *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*. [W:] *Prawna ochrona zwierząt*. Red. M. Mozgawa. Lublin, s. 11–19.
- Treder J. (2012): *Kaszubi. Wierzenia i twórczość ze słownika Bernarda Sychty*. Gdynia.
- Wierzbicka A. (1985): *Lexicography and Conceptual Analysis*. “Karoma Publishers”. Inc. Ann Arbor, USA.
- Wierzbicka A. (1993): *Nazwy zwierząt*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 251–161.
- Wolny M. (2003): *Językowy obraz starości ludzi i zwierząt w polszczyźnie*. [W:] „Język a Kultura”. T. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 189–199.
- Ziajka B. (2016): *Sposób percypowania roślin ze względu na ich cykl rozwojowy w języku mieszkańców wsi*. [W:] „Dialog z Tradycją”. T. V: *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*. Red. E. Młynarczyk i E. Horyń. Kraków, s. 503–513.
- Zimnowoda J. (2003): *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*. [W:] „Język a Kultura”. T. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 103–115.

